Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Zaklinamy wszystkich w Bogu, aby nie skąpili zachodów i nie zniechęcali się trudnościami, ale rośli codziennie w gorliwości i sile. Żmudne jest zadanie, które im przedkładamy. Lecz niech nie tracą ducha, ani się dają odwieść od zamiarów. Znoszenie wielkich trudów jest właściwością tych, którzy jako dobrzy żołnierze Chrystusa idą najbliżej Niego".

Pius XI do członków Akcji Katolickiej.

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6

Nr. 2 LUTY R. 1937

TREŚĆ:

POSŁANIEC
DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką | TARNÓW, PLAC KATEDRALNY 6 | P. K. O. Nr. 414 329 Telefon Nr. 110

Nr 2 LUTY 1937 r. Rok V

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Wytrwać — to zwyciężyć!

W pewnej miejscowości naszej diecezji przy organizowaniu Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, zapisało się zaledwie pięciu mężczyzn. Reszta pozostała obojętna — a wielu odnosiło się nawet szyderczo i wrogo do tych, którzy mieli odwagę wstąpić w szeregi Akcji Katolickiej. I bywało tak, że po Sumie na salę zebrań szedł pierwszy Ksiądz Asystent, za nim prezes i czterech członków Oddziału, obrzucani wzgardliwymi spojrzeniami i uwagami innych, nienależących do Akcji Katolickiej.

Upłynęło kilka miesięcy. Stałość i nieugiętość pierwszych członków Oddziału, ich życie wzorowe, pełne serdeczności i taktu odnoszenie się do obojętnych dla sprawy Bożej, cicha a wytrwała propaganda Akcji Katolickiej, przyniosły pomyślne owoce i wyniki. Zwolna Oddział zaczął wzrastać w liczbę, a dziś już liczy 46 członków.

Fakt ten prawdziwy nasuwa wiele myśli. A jedna z nich, wybijająca się na pierwszy plan, to stwierdzenie faktu, że wytrwać — to zwyciężyć! Wytrwałością swą odnieśli członkowie wspomnianego Oddziału zwycięstwo nad obojętnością i bezmyślnością otoczenia.

Wytrwać — to zwyciężyć! Niech te słowa staną się dla nas wszystkich zachętą do coraz gorliwszej i doskonalszej pracy w bieżącym roku.

Wytrwać — to zwyciężyć! Niech te słowa będą dla nas pokrzepieniem na te chwile, kiedy spotkamy się z tymi, którzy szyderstwem, ironią i złośliwymi uwagami będą usiłowali ostudzić nasz zapał i wlać w serce zwątpienie i niepokój.

Wytrwać — to zwyciężyć! Niech wreszcie te słowa będą dla nas umocnieniem na te chwile, kiedy nas samych będzie ogarniać znużenie i zniechęcenie, kiedy na widok obojętności i wrogiego nastawienia otoczenia oraz na widok piętrzących się trudności, lęk i obawa wkradać się będą do naszych serc.

Niechże zatem zapał, gorliwość, a przede wszystkim wytrwałość w służbie Bożej znamionuje wszystkich członków Akcji Katolickiej.

Jeden Nauczyciel Wasz — Chrystus!

Kwadrans ewangeliczny

(Dla Oddziałów K. S. M. i K. S. K.)

Duch Chrystusa, to duch uległości względem Boga.

„A gdy przyszedł do rzeszy, przystąpił do niego człowiek, upadłszy przed Nim na kolana, mówiąc: Panie, zmiłuj się nad synem moim: albowiem lunatykiem jest i źle się ma: bo częstokroć wpada w ogień i częstokroć w wodę i przywiodłem go uczniom twoim: a nie mogli go uzdrowić. A odpowiadając Jezus rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny i pókiż będę z wami? pókiż was będę cierpiał? przynieście go tu do mnie. I słukał go Jezus, a wyszedł od niego czart i uzdrowione jest pacholę od onej godziny. Tedy przystąpili uczniowie do Jezusa osobno i rzekli: Czemuśmy go my wyrzucić nie mogli? Rzekł im Jezus: dla niedowiarstwa waszego. Bo wam zaprawdę powiadam: Będziecie li mieć wiarę, jako ziarno gorczyczne; rzeczecie tej górze przejdź, stąd tam, a przejdzie i nic niepodobnego wam nie będzie. A tenci rodzaj nie bywa wypędzon, jeno przez modlitwę i post. (Mat. XVII. 14—20).

Rachunek sumienia ze stycznia: czy sumiennie spełnialiśmy obowiązki nasze? czy pamiętaliśmy, że zawsze patrzy na nas dobry Bóg i że dla Niego wszystko czynić trzeba?

Opisany w przeczytanej Ewangelii św. wypadek zdarzył się po przemienieniu Pana Jezusa na górze Tabor. Oto zstępuje Pan Jezus z góry i u jej stóp zastaje wielkie zbiegowisko ludzi. W Ewangelii św. Łukasza czytamy, że: Zstępującemu z góry Panu Jezusowi zabieżała drogę rzesza wielka, a ujrzawszy Go, z bojaźnią i czcią w sercu Go witała; a była po temu przyczyna, bo to, co się działo pod górą, wstrząsnęło do głębi prostodusznym ludem; czekał tam bowiem na Pana Jezusa utrapiony ojciec ze swym nieszczęśliwym jedynakiem; pacholę to było lunatykiem, to jest ulegało wpływowi światła księżycowego i chodziło nocami i co gorsza jeszcze: opętał go diabeł; na oczach ludu szatan męczył biednego chłopca i to tak bardzo, że nawet Apostołowie wobec tego wszystkiego stali bezradni; nic więc dziwnego, że widząc to tłum, bał się bardzo, a gdy się dowiedział, że sam Pan Jezus się zbliża, wybiegł naprzeciw i z ulgą, a zarazem i czcią Go powitał.

Zdarzają się i w naszym życiu takie trudne sytuacje, w których — opierając się na siłach ludzkich — stoimy bezradni, czasem przygnębieni, zniechęceni, a nawet z trwogą patrzymy w przyszłość! Będą to u jednych trudności i niepowodzenia materialne, wzrastające i piętrzące się jedne ponad drugie tak, że ten i ów traci nawet ochotę do życia; u innych zaś będą to, nieraz stokroć gorsze, trudności duchowe, urastające do groźnych rozmiarów, a zawsze mącące spokój i równowagę.

O! z jakąż ulgą przyjmujemy wtedy wiadomość o zbliżeniu się do nas samego Pana Jezusa. Jego obecność sakramentalna, czy też przez łaskę, o! jakże kojąco działa na nasze stroskane i cierpiące serca! Nie-

raz jedna myśl o niebie, o wiecznej chwale z Panem Jezusem, jeden akt bezgranicznej ufności działa na nas cudownie. Podobno własne doświadczenie nauczyło nas prawdziwości tych słów Pana Jezusa: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę“! Jedyne zatem wyjście z takiej sytuacji — to bezgraniczną ufność i uległość względem Boga; praktykujmy ją w życiu codziennym. Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu; śmiele rzecz może, mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga. O! bądź uwielbion za Twą dobroć Boże!

Gdy Pan Jezus wmieszał się w tłum, przystąpił do niego ojciec nieszczęśliwego dziecka, upadł na kolana, opowiedział swoje utrapienie i prosił o ratunek. Oto jego słowa, według Ewangelii św. Łukasza: „Nauczycielu, proszę Cię, wejrzyj na syna mego: bo jedynego mam, a oto duch go porywa i natychmiast krzyczy i roztrąca i rozdziera go z uślinieniem“. W Ewangelii św. Marka czytamy: „I przynieśli go. A gdy Go ujrzał, natychmiast go duch jął targać; a upadłszy na ziemię przewracał się, śliniąc się. I spytał ojca jego: jako dawny czas jest, jako się mu to przytrafiło? A on odpowiedział: z dzieciństwa. I często miotał go w ogień i w wodę, aby go stracił; ale możeszli co, ratuj nas, zlitowawszy się nad nami. A Jezus rzekł mu: jeśli wierzyć możesz, wszystko jest możliwe wierzącemu. A natychmiast zawoławszy ojciec dziecięcia, ze łzami rzekł: Wierzę Panie! ratuj niedowiarstwo moje. A widząc Jezus, iż się rzesza zbiegała, zagroził duchowi nieczystemu, mówiąc mu: Głuchy i niemy duchu, a tobie rozkazuję, wyjdź z niego, a nie wchodź więcej weń. A zawoławszy i bardzo go stargawszy, wyszedł z niego i stał się jako umarły; tak, że ich wiele mówiło, iż umarł. A Jezus ująwszy rękę jego, podniósł go i wstał“.

Jak słyszeliśmy, ojciec to był, który w imię całej rodziny prosił mówiąc: „ale możeszli co, ratuj nas, zlitowawszy się nad nami“. To było piękne! Ale jeszcze piękniejszym było wyznanie wiary: „Wierzę Panie, ratuj niedowiarstwo moje“! Zaiste odważny to był ojciec i piękną dał otoczeniu naukę; wprawdzie do Pana Jezusa sprowadziło go nieszczęście, ale też nie cofnął się przed wyznaniem wiary swojej w boską moc Zbawiciela; o dziecię mu chodziło; łzami otwiera serce Pana Jezusa, a wiarą pobudza do czynu Jego wszechmoc i zostaje wysłuchany. Któż nie dostrzeże pewnego podobieństwa między objawami choroby pacholęcia, a objawami chorób duchowych naszej młodzieży! Jedni podobni są do lunatyków, którzy bezwiednie chodzą za promieniami księżyca, bo podobnie jak lunatycy dają się uwieść nie jednemu fałszywemu prądowi, ulegają zgubnym hasłom, które pod pozorem prawdy i dobra omamiają ich dusze. Są lunatycy w dosłowniejszym tego słowa znaczeniu; to ci, dla których życie zaczyna się wieczorem; to ci i te, którzy przez swoje nocne wyloty tyle krwawych ran zadają sercu rodzicielskiemu. Inni znów, jak ono nieszczęśliwe pacholę, krzycząc i roztrącając, niezrównoważonym usposobieniem burzą pokój w rodzinach. Inni dla osobistych celów sieją świadomie nieporozumienia

i rozdzierają przyjaźń rodzinną. Innych zaś diabeł rzuca niejako raz w ogień, to znów w wodę, to są ci, którzy mają usposobienie krańcowe — albo raz zbyt wylanej dobroci, to znów niepohamowanej złości.

Któż w tym ojcu nie dostrzeże podobieństwa z tymi rodzicami, którzy mając takie nieszczęśliwe dzieci, cierpią podobnie jak on. W takich wypadkach nie zostaje im nic lepszego, jak podobnie jak on iść do Jezusa w tabernakulum i tam się wypowiedzieć, tam się wyżalić, tam wypłakać, wytrwałą modlitwą wyznać swoją wiarę i tam być wysłuchanym.

Gdy się wszystko skończyło, zapytali Apostołowie Pana Jezusa na osobności: Czemuśmy go my wyrzucić nie mogli? Pan Jezus w odpowiedzi polecił im do modlitwy post, jako rzecz nieodzowną.

Wchodzimy i my obecnie w okres Wielkiego Postu, kiedy to trzeba nam na osobności wejść w siebie; post jest częścią pokuty, o której przedwieczna Prawda, sam Pan Jezus, tak powiedział: „Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy poginiecie". Twarde i dosadne to słowa! Okażmy w tym naszą uległość względem Pana Jezusa.

Postanowienie: Usiłujmy być pokornie uległymi Panu Bogu we wszystkim.

Kwadrans ewangeliczny

(Dla Oddziałów K. S. M. M. i K. S. M. Ż.)

Powołanie do apostolstwa.

„A przechodząc nad morzem Galilejskim, ujrzał Szymona i Andrzeja brata jego, zapuszczających sieci w morze (bo byli rybitwi). I rzekł im Jezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was, że będziecie rybakami ludzi. A natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim. A stamtąd odszedłszy niedaleko, ujrzał Jakóba Zebedeuszowego i Jana brata jego a oni zbierali sieci w łodzi: I wnet ich zawołał. A zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemnikami, poszli za nim (Mar. I. (16—20).

Nad jeziorem Galilejskim odbywały się zwykłe zajęcia. W ciszy letniego dnia co chwilę rozlegał się znany szelest zanurzanych w wodę sieci rybackich. Woda, poruszana od czasu do czasu zapuszczaną siecią, drgała w słońcu i mieniła się srebrzystym odbiciem słońca. Dwóch braci, rybaków, Szymon i Andrzej, stało nad brzegiem w skupieniu, by nie spłoszyć ryb. Niedaleko od nich zajmowała się rybołówstwem inna grupa rybaków, większa nieco od pierwszej. Było to rodzina Zebedeuszów. Połowem ryb zajmował się tam ojciec, dwóch synów: Jakób i Jan, oraz kilku najemników.

Wszyscy rybacy zajęci byli swą pracą i myśleli tylko o tym, by przy pomocy swego zawodu zdobyć codzienny chleb. Zajęcia swe spełniali dokładnie, z wielką wprawą. Przecież całe dotychczasowe życie spędzili na tej pracy. Nie spodziewali się, że dziś właśnie w tym dniu, tak podobnym do innych, stanie się coś, co ich oderwie od sieci, każe

zmienić zajęcie, porzucić najpierw rodzinę, potem Ojczyznę i iść za nieznanym jeszcze Mistrzem, by innym zająć się połowem.

Do zajętych swą pracą zbliżał się w tej chwili Jezus. Ujrzał z daleka rybaków, a ujrzał ich nie tak, jak widzi drugiego człowieka człowiek. On przejrzał ich duszę do głębi, poznał wszystko, co przeszłe i przyszłe. On wiedział, że w wyrokach wiecznych, Bożych, ci ludzie przeznaczeni są do innych, jakże ważniejszych zajęć.

Zbliżył się do nich. Wypowiedział krótkie, ale jakże silne, pociągające, słodkie wezwanie: „Pójdźcie za mną, a uczynię was, że będziecie rybakami ludzi".

A oni? Ci przywiązani do swego zajęcia, doczesnymi sprawami zajęci ludzie, nie namyślając się ani chwili, zostawili wszystko i poszli za Nim.

I w drugiej, łowiącej ryby grupie, Jezus upatrzył sobie wybrańców. Byli nimi Jakób i Jan, synowie Zebedeusza. I na nich zawołał Jezus, a oni zostawiwszy ojca swego w łodzi i najemników, poszli za nim.

Wiemy, że powołanie przez Pana Jezusa tych osób nie było chwilowe. Gotowość powołanych też nie była chwilową. Przetrwali oni wszystko i aż do śmierci męczeńskiej wierni byli powołaniu. Pracą swoją apostolską wychowali nawróconych z pogaństwa na dzielnych wyznawców Chrystusowych.

Scena, która rozegrała się dwa tysiące lat temu nad morzem galilejskim, powtarza się ciągle. Ciągle, choć niewidocznie zbliża się Jezus do poszczególnych ludzi i powołuje ich, chce ich oderwać od zajmowania się tylko sprawami chleba codziennego i dać inne, swoje posłannictwo.

Jednych powołuje na wyłączną swoją służbę w kapłaństwie i każe im dbać o dusze w kraju rodzinnym, lub wysyła w dalekie kraje na głoszenie słowa Bożego poganom. Innych woła do doskonałości życia zakonnego, **a jeszcze innych chce uczynić rybitwami dusz w stanie świeckim.**

I tak, jak ongiś stał Jezus nad brzegami jeziora i wybrał sobie prostych rybaków, tak i dziś nie patrzy na stanowisko, zawód, zajęcie, ale w duszę głęboko patrzy i widzi wszystko. I wybiera ani najmędrszych, ani najlepszych, ale tych, których sobie upodoba. Powołuje świętych, niewinnych, jak Jan, ale powołuje i tych, którzy go nieraz, jak Paweł prześladują i obrażają swymi grzechami, powołuje nawet takich, którzy Go, jak Judasz, zdradzają, niewierni.

Przez to, że znaleźliśmy się w organizacji Akcji Katolickiej, zostaliśmy i my powołani do specjalnej służby Bożej, do pracy nad szerzeniem Królestwa Bożego. Staliśmy się i my rybitwami dusz. Możemy być pewni, że Jezus ma wobec nas swoje specjalne zamiary, że chce dokonać pewnych rzeczy przez nas.[1]

Jak my odpowiadamy na to wezwanie? Czy tak, jak odpowiedzieli apostołowie, gdy porzucili wszystko, by spełnić wolę Bożą? Czy my tak chętnie idziemy za wezwaniem? Czy tak chętnie spełniamy nasze obowiązki, które wkłada to wezwanie? Apostołowie dali nam przy-

kład, jak się powinno natychmiast spełnić rozkaz, jak się powinno zrezygnować nawet z doczesnych korzyści i przyjemności, jak się narazić na wszystko, by być wiernym powołaniu.

Nam staje dziś na przeszkodzie wiele rzeczy. Nasz osobisty interes odpycha nas nieraz od katolickiej organizacji. Dzieje się to wtedy, gdy za należenie gdzie indziej, spodziewamy się zysku, pracy, czy innych udogodnień.

Odpycha nas nieraz opinia ludzka, która drwi z przynależności do A. K. Odpycha nas trud, którego wymaga nasz statut i przepisy organizacyjne.

Stają nam na przeszkodzie nasze własne słabości i namiętności, które widzą, że gdzieindziej prędzej zostałyby zaspokojone. Ciągną nas obietnice hucznych zabaw, organizowanych gdzie indziej.

Odstrasza nas praca nad wykorzenieniem nałogów, nad poprawą grzechów, bo wiemy, że musimy się jej podjąć, gdy chcemy służyć Jezusowi, iść za Jego powołaniem.

Co w nas zwycięży? Czy głos wezwania Jezusowego, czy nasze własne i drugich wezwania do zdrady?

Czy staniemy się, choć grzeszni i niegodni, wybranymi naczyniami, jak św. Paweł, czy dla korzyści zdrajcami, jak Judasz? Pewnym jest dziś, żeśmy wezwani, niepewnym, jak odpowiemy wezwaniu. Uczyńmy pewnym wezwanie nasze.

Okażmy się tak chętnymi w służbie Bożej, jak byli apostołowie, jak byli ci, którzy przez dwa tysiące lat szli wiernie za wezwaniem Jezusa. Przyłączmy się do tej wielkiej, duchowej armii Jezusowej, która w ciągu dwóch tysięcy lat walczyła o Jego Królestwo. Bądźmy prawdziwymi apostołami świeckimi w każdym miejscu i w każdej chwili naszego życia, głosicielami dobrej nowiny, czynicielami dobra! Wychowujmy siebie samych i nasze otoczenie w duchu Chrystusowym!

Postanówmy dziś nie zważać na żadne przeszkody, jakie nam stają w drodze do naszego posłannictwa. Postanówmy zwyciężyć opinię ludzką, własne pokusy i iść wiernie za wezwaniem, by szerzyć dobro wśród swego otoczenia, zdobywać dusze dla Chrystusa, być rybitwami ludzi. A gdy pracą naszą, mającą na celu wychowanie i siebie i otoczenia na zasadach Ewangelii Świętej, wprowadzimy ducha Chrystusowego w życie osobiste, rodzinne i społeczne, przyczynimy się do potęgi naszego narodu i państwa.

Apolityczność Akcji Katolickiej.

Referat na zebranie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej i na posiedzenia Kierownictw.

Często napotyka Akcja Katolicka na zarzut, jakoby była działalnością polityczną. Zarzuty tego rodzaju mimo swej zupełnej bezpodstawności bywają niejednokrotnie tak zręcznie sformułowane, że nawet

mocno ugruntowani w naszych zasadach działacze katoliccy z trudnością je odpierają.

Chcąc zatem dać zapytanym w tej sprawie niejako gotową odpowiedź, wyjaśniamy jeszcze raz tę już tylekroć omawianą kwestię.

Akcja Katolicka jest apostolstwem religijnym i społecznym ludzi świeckich pod zwierzchnictwem Kościoła, czyli jest organizacją religijno-społeczną, mająca na celu uczynnienie zasad religii katolickiej, oraz obronę wiary i Kościoła przed wrogami.

Nie jest więc Akcja Katolicka żadna działalnością polityczną.

Twierdzenie to moglibyśmy wyjaśnić wieloma argumentami, z których tylko kilka omówimy:

Nie jest Akcja Katolicka działalnością polityczną

1) z założenia swego,

2) w interesie swej trwałości,

3) z przepisów własnego statutu.

Moglibyśmy też dowieść apolityczności Akcji Katolickiej

4) z faktów dokonywanych.

1) Działalność polityczna dotyczy spraw państwowo-publicznych, korzyści natury ekonomicznej i może objąć wszystkie kwestie, wchodzące w zakres funkcyj państwowych. Państwo to instytucja, mająca na celu stworzenie społeczeństwu najlepszych warunków doczesnego bytowania. Polityka zatem, działając w orbicie zainteresowań państwowych, nie wybiega, a raczej wybiegać nie powinna w sferę dogmatów religijnych i bezpośrednio nie pracuje nad udoskonaleniem moralnym i wiecznym uszczęśliwieniem człowieka.

To właśnie udoskonalenie człowieka i jego wieczne uszczęśliwienie jest celem Kościoła katolickiego i w tym kierunku rozporządza on odpowiednimi środkami. Najważniejszym środkiem p o m o c n i c z y m Kościoła w pracy nad zbawieniem dusz jest właśnie Akcja Katolicka.

Widzimy więc zasadniczą różnicę zadań Kościoła a państwa.

Tu cel wieczny, tam doczesny. Tu religia i płynące z niej obowiązki, tam racja stanu, ustawa, kodeks.

Jasną jest zatem rzeczą, że działania Kościoła i związanej z nim Akcji Katolickiej, a działania państwa wprawdzie ze sobą zupełnie nie kolidują, ale też nie pokrywają się wzajemnie, a tylko uzupełniają się, zaspakajając potrzeby duszy i ciała.

2) Obserwując dzieje narodów i państw, dochodzimy do przekonania, że żadna forma sprawowania władzy nie jest doskonałą, ani wieczną. A nawet przenosząc się myślą na krótki odcinek historii Polski powojennej widzimy, że u steru nawy państwowej były już różne partie polityczne.

Losy każdej poważnej grupy politycznej są takie, że powstaje ona zazwyczaj nieznacznie, wyłaniając się z prądów, nurtujących w społeczeństwie, później rozwija się, urasta w potęgę, zdobywa coraz szersze wpływy, aż wreszcie osiąga decydujący wpływ na bieg spraw państwowych.

Równocześnie jednak, zupełnie w ten sam sposób, powstaje jej

opozycja. Wypływa z doktryn społecznych lub potrzeb narodu, propaguje swe hasła, gromadzi siły, opanowuje opinię, by w końcu stawszy się grupą centralną, obalić partię poprzednią i ująć rządy w swe ręce.

Otóż jaki byłby los Akcji Katolickiej, gdyby wiązała się z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym?

Pomyślność jej trwałaby tak długo, jak długim byłby żywot danej partii politycznej. A Akcja Katolicka realizuje cele Kościoła katolickiego, więc byt jej musi być wiecznotrwały. Trwałość tę ugruntować może jedynie na uniezależnieniu się zupełnym z jednej strony od zmiennych wpływów politycznych, z drugiej zaś na oparciu się całkowitym o płynącą od Boga nieskończoną potęgę Kościoła. — Toteż

3) Statut Akcji Katolickiej, podobnie zresztą jak statuty wszystkich Stowarzyszeń A. K., umieścił w trzecim artykule, a więc na czele zasad ustrojowych, wyraźne oświadczenie:

„Akcja Katolicka stoi poza i ponad partiami politycznymi".

„Poza", a więc nie miesza się do spraw politycznych żadnej partii, „ponad", to znaczy, że stoi tak wysoko, gdzie nie sięgają już różnice partyjne, czyli w swych szeregach może posiadać zarówno reprezentantów jakichkolwiek partyj, nie zwalczających religii, jak i element wogóle apolityczny.

Trzeci zatem artykuł naszej, że tak powiemy „ustawy konstytucyjnej", aż dwoma mocnymi określeniami zawarowuje apolityczność Akcji Katolickiej i wyklucza wszelką możliwość obejścia tej zasady.

4) Gdyby Akcja Katolicka miała na oku cele polityczne, musiałaby przecież w tym kierunku działać.

Działanie to musiałoby się uzewnętrznić w odpowiednim nastawianiu członków, redagowaniu okólników, musiałoby się zdradzać w tonie przemówień i wogóle byłoby łatwo wyczuwalne, jak każda działalność polityczna.

Tymczasem, jak sami widzimy, u nas brak tego wszystkiego. Z pism, referatów, metod wychowawczych, wystąpień zewnętrznych, słowem — zewsząd tchnie w naszej pracy katolicki duch religijny, brak jest natomiast zupełny nawet cienia atmosfery politycznej. Więc gdzież się u nas ta polityka kryje? Gdzie są podstawy do pomawiania nas o jej uprawianie? Niech na to odpowiedzą autorzy zarzutów!

A zatem, gdyby żaden poprzedni argument nie zdołał przekonać tych, którzy u nas koniecznie chcą widzieć zamaskowaną grupę politycznych działaczy, postawmy ich w obliczu dokonywanych faktów, których obalić nie zdoła nic!

Miejmy nadzieję, a nawet głębokie przekonanie, że jeśli my, członkowie Akcji Katolickiej, zajmiemy wszyscy śmiało i otwarcie to określone w poprzednich zdaniach, a jedynie właściwe nam, stanowisko, to wszelkie niepokojące nas zarzuty natury politycznej upadną, bo jako nie oparte na niczym, bezwzględnie upaść muszą!

U w a g a: Ponieważ szczupłe ramy niniejszego artykułu zaledwie w ogólnych konturach zdołały skreślić całokształt naszego ustosunkowania się do kwestyj politycznych, prosimy we wszelkich trudnościach tego rodzaju zwracać się z pełnym zaufaniem do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

I. DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

1. VI. Tydzień Katolicko-Społeczny.

Tygodnie Katolicko-Społeczne, przynosząc ogromne korzyści pracy katolickiej w diecezji, przyjęły się już na stałe. W Dębicy w Zakładzie SS. Służebniczek odbył się już VI. z kolei Tydzień Katolicko-Społeczny w dniach od 11 do 16 stycznia br. Poświęcony on był zagadnieniom, związanym z pracą KSMż. Wzięły w nim udział prezeski okręgowe, członkinie Kierownictw Okręgu, oraz członkinie Sekcyj prasowej i prelegentek KSMż. Uczestniczkami były przeważnie absolwentki gimnazjów i seminariów nauczycielskich.

Na kursie wygłoszono następujące wykłady i referaty: Coraz wyżej — coraz lepiej. Młodzież pionierem lepszej przyszłości. Nowoczesny ruch katolicki. Warunki życia współczesnej młodzieży żeńskiej. Doniosłość katolickiego ruchu kobiecego w życiu społecznym. Organizacja Stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Stan Akcji Katolickiej w diecezji tarnowskiej. Rola Kierownictwa w Oddziale. Znaczenie posiedzenia Kerownictwa. Uwagi o posiedzeniu Kierownictwa. Wzorowo zorganizowane Stowarzyszenie. Program Parafialnej Akcji Katolickiej. Rola Oddziału w realizacji haseł Akcji Katolickiej. Uwagi o zebraniu ogólnym Oddziału. Organizacja młodzieży na wsi. Rozrywka i zabawy w życiu druhny. Rola zastępu w pracy Oddziału. Zastępowa wychowawczynią druhen. Uwagi co do prowadzenia zbiórki zastępu. Zadanie zastępu zastępowych. Rola Sekcyj w przygotowaniu działaczek katolickich. Urozmaicenia na zbiórkach zastępu. Sposób przeprowadzenia kursu dla zastępowych. Jak będziemy przeprowadzać próbę kandydacką w Okręgu. Znaczenie Zlotu Okręgowego. Idziemy zdobywać młodzież żeńską dla Chrystusa.

Ponadto przeprowadzono następujące wzorowe zebrania pokazowe: Zebranie założycielskie Oddziału. Posiedzenie Kierownictwa. Zebranie ogólne Oddziału. Zebranie Sekcji Miłosierdzia. Zbiórka zastępu. Posiedzenie zastępu zastępowych. Posiedzenie Kierownictwa Okręgowego. Obrady Zjazdu Okręgowego.

Dzień rozpoczynano i kończono nabożeństwem z konferencją religijną, którą wygłosił ks. Jan Zawada z Dębicy. Wykłady wygłosili: ks. prałat Michał Rec, Asystent Diec. Instytutu A. K., p. Maria Romanowska, p. Jadwiga Zdebianka, p. Bronisław Bosowski, ks Władysław Lesiak, ks. Karol Pękala i p. Maria Dmochowska, wiceprezeska KSMż., która również przeprowadziła pokazowe posiedzenia i zebrania.

JE. Najprzew. Ks. Biskup Franciszek Lisowski kilkakrotnie odwiedził kurs, wygłaszając przemówienia i gorąco zachęcając uczestniczki do wytrwałej pracy w Akcji Katolickiej.

Kurs zakończono uroczyście dnia 16 stycznia br., urządzając pokazowy Zlot Okręgowy. Ostatnie pożegnalne nabożeństwo odprawił ks. prałat dr Józef Lubelski, Asystent Diecezjalny KSMż., zachęcając uczestniczki w przemówieniu do okazywania wdzięczności Panu Bogu za otrzymane łaski przez gorliwą pracę nad zdobywaniem młodzieży żeńskiej dla Chrystusa Pana i Jego Królestwa.

Wygodne pomieszczenie, czuła i troskliwa opieka SS. Służebniczek, pogodny i serdeczny nastrój kursu sprawiły, że uczestniczki wyniosły z tych dni niezapomniane wrażenia i najmilsze wspomnienia. Niech zapał i gorliwość dla sprawy Bożej rozniosą po całej diecezji!

Udział uczestniczek w VI. Tygodniu Katolicko-Społecznym z pojedynczych Okręgów przedstawia się następująco:

Okręg Tarnowski miejski: Biedzianka Maria z Rzędzina, Raczkowska Maria z Tarnowa, Baranówna Maria z Tarnowa, Dębska Maria z Tarnowa.

Okręg Tarnowski zamiejski: Kocołówna Eugenia z Pawęzowa, Staszczykówna Anastazja ze Zbylitowskiej Góry, Drożdżówna Maria z Mościc.

Okręg Baranowski: Młodochowska Janina z Młodochowa, Ściorówna Maria z Tuszowa, Romankówna Barbara z Padwi, Pierożanka Maria z Padwi.

Okręg Biecki: Mikrutówna Helena z Szerzyn, Godfrydówna Eleonora z Szerzyn, Gogolówna Eufemia z Ołpin, Gruszkówna Władysława z Binarowej.

Okręg Bobowski: Kłaputówna Amelia z Kąśny Dolnej, Jamrozówna Józefa ze Zborowic, Potoczkówna Zofia z Bobowy.

Okręg Bocheński: Walaskówna Helena z Cikowic.

Okręg Brzeski: Cieślówna Maria ze Słotwiny, Matyasówna Stanisława z Brzezowca.

Okręg Czchowski: Hr. Brezianka Dorota z Witowic Dolnych.

Okręg Dąbrowski: Michałkówna Emilia ze Słupca, Kijowska Julia z Sieradzy, Misiaszkówna Agnieszka z Kozłowa, Michońska Michalina z Dąbrowy.

Okręg Dębicki: Cesarzówna Zofia z Lubziny, Nylcówna Zofia z Gumnisk Fox, Frankiewiczówna Stanisława z Nagawczyna, Puzonówna Anna z Czarnej, Grychówna Helena z Grabin, Czakówna Genowefa z Dębicy, Małozięciówna Aniela z Latoszyna, Nowakówna Józefa z Latoszyna, Rutkowska Eleonora z Gawrzyłowej, Szczerbińska Aniela z Kędzierza.

Okręg Gorlicki: Bergerówna Anna z Gorlic.

Okręg Grybowski: Nowakówna Anna ze Stróż, Romankówna Anna z Białej Wyżnej.

Okręg Kolbuszowski: Augustynówna Helena z Kolbuszowej, Korzanka Franciszka z Niwisk.

Okręg Limanowski: Lachorówna Genowefa z Męciny.

Okręg Lipnicki: Kwaśniewska Maria z Lipnicy Murowanej, Strugałówna Janina z Lipnicy Dolnej.

Okręg Łącki: Maurerówna Franciszka z Łącka, Węglarzówna Maria ze Szczawnicy.

Okręg Mielecki: Kozakówna Kazimiera z Tuszymy, Magdziakówna Anna z Chorzelowa.

Okręg Nowo-Sądecki: Majochówna Zofia z Gołąbkowic, Piotrowska Wanda z Nowego Sącza, Cisowska Stanisława z Januszowy.

Okręg Pilzneński: Chrupkówna Stefania z Łęk Dolnych, Mroczkówna Maria z Bielów, Przybyłówna Magdalena z Pilzna, Kicianka Katarzyna z Jodłowy, Lechówna Maria z Jodłowy.

Okręg Radłowski: Nejówna Bronisława z Żabna, Wiśnicka Maria z Radłowa, Kamyszówna Genowefa z Woli Rogowskiej, Podelnerówna Maria z Wierzchosławic, Dzikówna Józefa z Zabawy.

Okręg Radomyski: Czuchrówna Karolina z Dąbia, Przydzielska Maria z Zassowa, Baranówna Zofia z Róży, Widlakówna Wanda z Mokrego, Wolińska Antonina z Radomyśla Wielkiego, Kijowska Ludwika z Radomyśla Wielkiego, Girzówna Helena ze Żdżarca, Drożanka Józefa z Dulczy Wielkiej, Milasówna Maria z Podlesia Żarowskiego, Pryżanka Zofia z Żarówki, Osakówna Anna z Nagoszyna.

Okręg Ropczycki: Hr. Romerówna Katarz. z Woli Ocieckiej, Kaczorówna Janina z Będziemyśla, Jordanówna Józefa z Sędziszowa, Szparówna z Ropczyc, Kurganówna Maria z Woli Ocieckiej, Ziobrówna Julia z Zagorzyc Dolnych.

Okręg Staro-Sądecki: Homówna Kazimiera z Muszyny.

Okręg Tuchowski: Hadasówna Bronisława z Siedlisk, Bojanówna Stanisława z Tuchowa, Sawicka Katarzyna z Pleśnej.

Okręg Tymbarski: Nie było z tego Okręgu uczestniczek.

Okręg Uścieński: Grelanka Elżbieta z Uścia Solnego, Katarzanka Helena z Uścia Solnego, Kurnikówna Olga z Niedar, Barnasiówna Maria z Cerekwi.

Okręg Wielopolski: Przypkówna Genowefa z Łączek Kucharskich, Czerepakówna Matylda z Łączek Kucharskich, Bieszczadówna Antonina z Niedźwiady, Wiatrówna Katarzyna z Bystrzycy, Wiatrówna Weronika z Bystrzycy, Totonówna Katarzyna z Zagorzyc Górnych, Rogówna Michalina z Zagorzyc Górnych.

Okręg Wojnicki: Bilińska Maria z Dębna.

2. Zjazdy Prezesów Parafialnej Akcji Katolickiej.

W miesiącach listopadzie i grudniu odbyły się Zjazdy Prezesów Zarządów Parafialnej Akcji Katolickiej. W Zjazdach wzięło udział **225** Prezesów. Zaszczyciło je swą obecnością **98** Księży Asystentów. Odbyły się one w **15** miejscowościach w różnych stronach diecezji. W jednym Zjeździe brał udział JE. Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Ordynariusz, w dwu Ks. Prałat M. Rec, Asystent diec. A. K., w pięciu P. Szambelan Bogusz, Prezes Diec. Instytutu A. K. Na wszystkich Zjazdach miał wykłady Ks. K. Pękala, a na jedynastu Zjazdach nadprogramowe referaty o apolityczności A. K i o organizacjach „Wici" i „Znicz" wygłosił p. Br. Bosowski. Zjazdy przyniosły dużo korzyści dla pracy Akcji Katolickiej w diecezji, a wypowiedzenia się PP. Prezesów dostarczyły wiele cennego materiału Instytutowi do dalszej celowej pracy.

2. Rekolekcje zamknięte.

Staraniem Diecezjalnego Instytutu A. K. w miesiacu grudniu 1936 i styczniu br. odbyło się w różnych punktach diecezji **29** seryj rekolekcyj zamkniętych dla członków Akcji Katolickiej. Liczba osób, które skorzystały z rekolekcyj zamkniętych, urządzanych przez Instytut w ostatnich kilku latach dochodzi już do **7000.** Szczegółowe sprawozdanie z rekolekcyj, przeprowadzonych w ostatnich dwu miesiącach, podamy w następnym numerze.

3. Nominacje Prezesów Parafialnej Akcji Katolickiej.

Otrzymali z Diecezjalnego Instytutu A. K. nominacje na Prezesów Parafialnej Akcji Katolickiej następujący Panowie: Leon Stanuch w Jastrzębi. Lisak Jan w Łapczycy, Litwin Józef w Zgórsku, Andrzej Kuc w Gosprzydowej, Śmierciak Paweł w Trzetrzewinie, Król Władysław w Pilźnie, Wiącek Ignacy w Przedborzu, Piecuch Michał w Ostrowiu, Mamak Franciszek w Kaninie, Smulski Jan w Zdrochcu, Adolf Bujak w Szczepanowie, Józef Ziemiński w Łukowej, Szostak Franciszek w Cmolasie, Sztuczka Józef w Łomnicy.

4. Zmarli członkowie A. K.

W ostatnich miesiącach opuścili na zawsze szeregi Akcji Katolickiej następujący jej członkinie i członkowie: Śp. Stręczykowa Maria z Kamienicy, skarbniczka Oddziału KSK. — Gacek Wawrzyniec i Krężel Jan, członkowie Oddz. KSM. w Siedliskach Tuchowskich. — Gądkowa Julia, członkini Oddz. KSK. z Radomyśla W. — Mucha Aniela i Zarębska St., członkinie Oddz. KSK. z Ostrowia Kr. — Gruszowski Jan, członek Oddz. KSM. z Jastrząbki Starej. — Tokarz Maria, członkini Oddz. KSK. z Ptaszkowej. Paryż Antonina, członkini Oddz. KSK. z Ostrów Tuszowskich. — Polek Katarzyna, członkini Oddz. KSK. z Glin Małych. — Drzyzgowa Marianna, skarbniczka Oddz. KSK. z Moszczenicy. — Łukasińska Dorota, skarbniczka Oddz. KSK. z Rudki. — Połomska Julia, członkini Oddz. KSK. z Nowego Sącza. — Gniadek Franciszka, członkini Oddziału KSK. z Jazowska. — Kotas Wiktoria, prezeska Oddz. KSK. z Łęk koło Szczepanowa. — Karczmarowa Maria,

czł. Oddz. KSK. ze Strzelec Wielkich. — Antoni Placek, członek Oddz. KSM. w Zagorzycach. — Stanisław Musiał, zast. skarb. Oddz. KSM. w Dąbrowie.

Niech za swą ofiarną i pełną zapału pracę w Akcji Katolickiej odpoczywają w pokoju, a światłość wiekuista niechaj im świeci! Polecamy ich dusze w modlitwach naszych miłosierdziu Bożemu!

II. ZARZĄDZENIA I WSKAZANIA.

1. Kursy o wychowaniu.

Akcja Katolicka w naszej diecezji, dostosowując się do hasła Episkopatu: **„Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu — podstawą odbudowy narodów"**, wprowadza obowiązkowo referaty o wychowaniu na zebrania ogólne Oddziałów. Chce w ten sposób zaznajomić 65 tysięcy członków Akcji Katolickiej naszej diecezji z katolicką nauką o wychowaniu.

Ale to byłoby za mało. Chcemy przez członków Akcji Katolickiej zaznajomić z tym niesłychanie ważnym zagadnieniem całe społeczeństwo. Dlatego w każdej parafii Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej zorganizuje przy każdej szkole wykłady o wychowaniu dla ogółu rodziców. Będzie to czyn apostolski i ci, którzy do Akcji Katolickiej nie należą, przekonać się będą mogli raz jeszcze, że jej działalność zmierza jedynie i wyłącznie do chwały Bożej i dobra społeczeństwa.

By dopomóc w przeprowadzeniu kursu, przesłaliśmy odbite na powielaczu do wszystkich Urzędów Parafialnych następujące referaty:

Katolickie ideały wychowawcze. Dom rodzinny pierwszym i najważniejszym wychowawcą. Szkoła nie tylko kształci — ale i wychowuje. Konieczność istnienia żywotnych Kół Rodzicielskich. O właściwy stosunek szkoły do domu i naodwrót. Żądamy katolickiej szkoły wyznaniowej. Nie chcemy koedukacji. Niebezpieczeństwa, grożące młodzieży pozaszkolnej. Ratunek dla młodzieży. Wychowanie praktyczne współczesnego pokolenia.

Referaty przesyłamy tylko w tym celu, by dopomóc Zarządom Parafialnej Akcji Katolickiej. Są to przeważnie szkice, które trzeba rozszerzyć, a już koniecznie zwracać uwagę na to, by referent **przepisał** sobie nadesłany wykład, gdyż zwyczajnie trudno jest odczytywać pismo z powielania.

Zrozumiałą jest rzeczą, że można jeszcze inne wykłady wprowadzić w program kursu na podstawie literatury o wychowaniu.

Kurs zorganizować należy przy każdej szkole. Niech na kurs przybędą ci właśnie rodzice, którzy do tej szkoły posyłają dzieci.

Terminem najodpowiedniejszym na przeprowadzenie kursu jest miesiąc luty. Koniecznie należy na taki kurs przeznaczyć kilka dni powszednich. W godzinach popołudniowych lub wieczornych najłatwiej będzie zebrać rodziców na kurs. Gdyby udało się kurs przeprowadzić w parafii przed uroczystością papieską, natenczas niech Prezes Parafialnej Akcji Katolickiej odczyta na Akademii wobec całego społeczeń-

stwa jeszcze raz rezolucje, uchwalone na kursie i złoży je jako dar Ojcu Świętemu w hołdzie.

Przygotowanie i przeprowadzenie kursu wymagać będzie nieco trudu i wysiłku. Wszelako wobec zagrażających naszemu społeczeństwu prądów wywrotowych i bezbożniczych, musimy zrobić wszystko, na co nas stać, byśmy sobie potem gorzko nie wyrzucali własnych zaniedbań. Bezbożnictwa i niemoralności nie usuniemy biadaniem i załamywaniem rąk, ale wytężoną i pozytywną pracą.

Niejeden Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej natrafi na trudności w wyszukaniu zdolnych referentów na kurs. Gdy ich nie znajdzie — niechże przynajmniej kilku członków Akcji Katolickiej, umiejących czytać poprawnie i wyraźnie, odczyta nadesłane wykłady, a przewodniczący kursu rozwinie nad nimi szerszą dyskusję i przeprowadzi uchwały. I z takiego kursu będzie korzyść wielka.

Na koniec zachęcamy do przesyłania sprawozdań z odbytych kursów do Katolickiej Agencji Prasowej, Warszawa, Miodowa 17. Sprawozdania te winny być ujęte krótko, np. w ten sposób: Parafialna Akcja Katolicka w .... przeprowadziła .... kursów o wychowaniu dla ogółu rodziców. W kursach wzięło udział .... osób. Referaty wygłoszono następujące: ..... Wygłosili je: PP. ..... Uchwalono następujące rezolucje: .....

Sprawozdania takie winien podpisać Ks. Asystent i członkowie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej.

Diecezjalny Instytut interesować będzie tylko ilość kursów o wychowaniu w parafii, tematy wykładów, oraz ilość osób, biorących w kursie udział. Te szczegóły prosimy przy sposobności podać do Instytutu.

2. Kursy dla Kierownictw.

Ponieważ na Walnych Zebraniach Oddziałów zachodzą zmiany w składzie osobowym Kierownictwa, ponieważ ludzie nieraz w pracy organizacyjnej stygną — Zarządy Parafialnej Akcji Katolickiej urządzą 31 stycznia br. kurs dla Kierownictw Oddziałów w parafii. Celem kursu będzie przypomnienie członkom Kierownictw ich zaszczytnych zadań, pouczenie ich, oraz przepojenie ich duchem Akcji Katolickiej. By ułatwić to zadanie Zarządom Parafialnej Akcji Katolickiej, wysłaliśmy pod adresem Prezesów referaty na wymieniony kurs. Są one następujące: Wobec powagi chwili. Podział pracy w Kierownictwie. Rola Kierownictwa w Oddziale. Stańmy się bojownikami lepszej przyszłości.

Do referatów dołączyliśmy wskazania, jak należy kurs przeprowadzić. Jeśli 31 stycznia nie można było tego kursu urządzić, prosimy go przeprowadzić w najbliższym czasie.

3. Uroczystość papieska.

Jak corocznie, tak i w bieżącym roku członkowie Akcji Katolickiej dołożą wszelkich starań, by godnie uczcić w miesiącu lutym rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. Czem jest Pius XI. dla Kościoła katoli-

ckiego — o tem chyba wszyscy wiemy. Nawet innowiercy przyznają, że to jest jeden z największych Papieży, jacy istnieli w dziejach Kościoła katolickiego. Z jakimże niepokojem, z jakąż troską śledzi cały świat katolicki przebieg choroby Ojca świętego. Niechże w uroczystość papieską popłyną z serc wszystkich katolików, a zwłaszcza członków Akcji Katolickiej najgorętsze modły, by Bóg Najmiłościwszy zachował nam Go na najdłuższe jeszcze lata.

Uroczystą Akademię papieską niech starannie przygotuje Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.

4. Organizacja Dekanalnej Akcji Katolickiej.

W bieżącym roku będzie ukończona organizacja Dekanalnej Akcji Katolickiej. Prace te są w pełnym toku. Instytut natrafia w tej sprawie na duże trudności. Rzecz ta wymaga starannego przygotowania i załatwienia, dlatego praca organizacyjna Dekanalnej Akcji Katolickiej postępuje bardzo powoli. Ponieważ mamy jeszcze kilka dekanatów, gdzie z powodu trudności personalnych nie mogliśmy otrzymać kandydata na prezesa, stąd i kurs dla prezesów Dekanalnej Akcji Katolickiej i Zjazd Rady Diecezjalnej A. K. przesunęliśmy z miesiąca stycznia na czas późniejszy, aż do zupełnego ukończenia prac przygotowawczych.

5. Członkowie kandydaci.

Według norm statutowych, każdy zgłaszający się na członka czynnego Oddziału Stowarzyszeń A. K., musi przebyć pewien okres próby, zwany kandydaturą. Apelujemy do Zarządów Parafialnej Akcji Katolickiej, by dopilnowały tej sprawy w Oddziałach. Ponadto prosimy zachęcać Oddziały, by starały się koniecznie pozyskiwać nowych członków. Przyjmuje się już prawie powszechnie przekonanie, że Oddział, liczący choćby nawet wielką ilość członków, a nie mający członków kandydatów, nie wiele warta, bo grozi mu wcześniej czy później zamarcie. Kandydaci — to nowe siły, mające z czasem wzmocnić działalność Oddziału. Niechże zatem Zarządy Parafialnej Akcji Katolickiej baczą pilnie, by każdy Oddział w parafii miał członków kandydatów. Niech również pamiętają, że według żywotności Oddziałów ocenia się wartość Akcji Katolickiej w parafii.

6. Ważne dla wszystkich Prezesów i Prezesek Oddziałów!

W bieżącym roku Diecezjalny Instytut wydał książkę p. t. „Modlitwy mszalne — szkołą apostolstwa“, jako podręcznik na wykłady katechizmowe. Wysłaliśmy pod adresem każdego z Urzędów Parafialnych tyle egzemplarzy — ile jest Księży Asystentów i Oddziałów w parafii. Egzemplarz kosztuje 70 groszy z przesyłką pocztową. Niech każdy Oddział nabędzie sobie tę książkę co rychlej w Urzędzie Parafialnym, by móc z niej korzystać na zebraniach ogólnych. Książka jest bardzo ciekawa i zajmująca.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów.

1. Po kursach dla Kierownictw.

W całej naszej diecezji odbywały się w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu kursy dla Kierownictw Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Kursów odbyło się **29** w różnych miejscowościach diecezji. Wzięło w nich udział **332** Kierownictwa. Brakowało zatem na kursach **47** Kierownictw. Łączna liczba członków Kierownictwa, biorących udział w kursach, wynosiła **1.308** osób. Kursom przysłuchiwało się **92** Księży Asystentów.

Podczas kursów zaobserwować można było zrozumienie doniosłości kursów przez Kierownictwa, powagę w traktowaniu zagadnień pracy katolickiej a nadewszystko serdeczność, która przejawiała się podczas wspólnych obrad i coraz pogłębiającą się zażyłość i łączność między Oddziałami.

Zarząd Diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Mężów wyraża tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy tak życzliwie i gościnnie podejmowali referenta Kursów, p. Instruktora Władysława Biestka; — dziękuje również i wyraża słowa uznania Oddziałom, które starannie przygotowały pokazowe zebranie ogólne Oddziałów oraz tym Kierownictwom, które nie szczędziły trudu i ofiar, byle tylko uczestniczyć w kursach.

2. Sprawozdanie roczne.

Napływają do Sekretariatu Generalnego K. S. M. w Tarnowie sprawozdania roczne Oddziałów. Wszelako P. P. Sekretarze niezawsze czytają dokładnie „Posłańca" i zapominają, że do sprawozdań należy dołączyć odpis protokułu z Walnego Zebrania. Chodzi nam o stwierdzenie faktu, czy Oddział na Walnem Zebraniu utworzył Zastępy i Sekcje, a następnie o zmiany w składzie osobowym Kierownictwa. Zatem bardzo niniejszym prosimy o uzupełnienie sprawozdań przez nadesłanie odpisu protokułu z Walnego Zebrania. Prosimy również donieść do Starostwa zmianę w składzie osobowym Kierownictwa według instrukcji z „Posłańca" z miesiąca stycznia br.

3. Przed Zjazdem Delegatów.

W bieżącym roku — najprawdopodobniej w marcu, odbędzie się II Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Według statutu w skład Zjazdu Delegowanych wchodzą: Prezes każdego Oddziału lub wyznaczony przez niego członek Kierownictwa Oddziału, oraz delegowani każdego Oddziału i to po jednym na każdą rozpoczętą setkę członków zwyczajnych. Delegatów wybiera Walne Zebranie. Gdyby zatem na styczniowym Walnym Zebraniu Oddziału nie wybrano delegatów na Zjazd — niech zebranie ogólne w lutym ma charakter nadzwyczajnego Zebrania Walnego, na którym prosimy dokonać wyboru delegatów. Prócz delegatów zapraszamy na Zjazd również członków zwyczajnych Oddziału w charakterze gości. Na posiedzeniu Kierownictwa i zebraniu ogólnym Oddziału K. S. M. w miesiącu lutym, należy omówić dokładnie, kto przyjedzie na Zjazd do Tarnowa z Oddziału, sposób przyjazdu i wnioski na Zjazd, które należy pisemnie przedłożyć

przed Zjazdem. I Zjazd Delegowanych K. S. M. był potężną manifestacją katolicką — niechże nią będzie i II Zjazd Delegatów!

Szczegółowe wyjaśnienie i program Zjazdu wyślemy w odpowiednim czasie do rąk każdego z Prezesów Oddziału K. S. M. Ze Zjazdem łączy się konieczność nadesłania sprawozdań rocznych przez Oddziały, ażeby można było przedstawić na Zjeździe wyczerpująco i dokładnie działalność i dorobek pracy Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w diecezji tarnowskiej.

4. Nowe Oddziały K. S. M.

W ostatnich miesiącach zorganizowano następujące nowe Oddziały K. S. M.; Baranów I. (376 Brn — M), Kolbuszowa Górna (377 Klb. — M), Rajbrot (378 Lpn. — M), Werynia (379 Klb. — M), Moszczenica (380 STS. — M), Nowa Wieś (381 Klb. — M).

5. Komunikaty Zarządu.

a) Książkę p. t. „Modlitwy mszalne — szkołą apostolstwa" niech każdy Oddział nabędzie koniecznie w Urzędzie Parafialnym. Kosztuje ona 70 gr.

b) Składkę stowarzyszeniową w kwocie 25 gr. od członka Oddziału prosimy nadsyłać co rychlej za r. 1937 tak, by wszystkie Oddziały przed Zjazdem Delegowanych spełniły ten obowiązek organizacyjny.

c) Wspólna pielgrzymka Katolickich Stowarzyszeń Mężów z całej Polski do Częstochowy odbędzie się w drugiej połowie sierpnia b. r. Tak zadecydowała nasza centrala w Warszawie.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

1. Nominacja.

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Dr Fr. Lisowski zamianować raczył Asystentem Kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet diecezji Tarnowskiej Najprzewielebniejszego Ks. Prałata Kazimierza Litwina, proboszcza z Gorlic i tamtejszego Dziekana.

Zarząd K. S. K., dziękując Najdostojniejszemu Arcypasterzowi za łaskawą nominację, składa nowemu Asystentowi Kościelnemu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet życzenia jak najlepsze, witając Go z radością wielką i przekonaniem, że przy Jego światłej współpracy Stowarzyszenie jeszcze lepiej rozwijać się będzie.

2. Sprawozdanie z Kursów.

Dnia 12 grudnia 1936 roku zakończone zostały Kursy dla Kierownictw Oddziałów K. S. K.

Zarząd K. S. K. składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Kierownictwom Oddziałów K. S. K. za tak dobrą obecność na Kursach, jak również za ofiarną i pełną poświęcenia pracę w Oddziałach.

Praca ta trudna nieraz, pełna przeciwności, spotyka się z drwinami i szyderstwami, które płyną z ust przeciwników A. K. Ale ufaj-

my, że pracą cichą, niezmordowaną, pracą ofiarną, powoli zdobędziemy serca i tych, którzy dziś, nie rozumiejąc ducha A. K., są jej wrogami.

Kursów odbyło się 32. Okręgi: Bocheński, Dąbrowski, Nowosądecki i Wojnicki, jako bardzo liczne w Oddziały, miały po 2 kursy.

Oddziałów obecnych było 461, na 482, gdyż 21 Oddziałów na Kursy nie przybyło. W Kursach brały również udział 2 delegatki z parafii Tylicz, gdzie Oddział nie istnieje. Z parafii: Łomnica, Zbyszyce i Żegiestów, gdzie dotąd Oddziałów niema — nikt nie przybył.

W Kursach brało udział ogółem **1869 członkiń**: Prezesek Okręgów, Prelegentek i Członkiń Kierownictw.

W programie Kursów było także pokazowe **zebranie ogólne** miejscowego Oddziału i tylko 1 Oddział zebrania tego nie przeprowadził z powodu przeszkód miejscowych, a także jeden z punktów Kursu stanowił **Zjazd Okręgowy**, który 28 razy przeprowadzony był samodzielnie przez Prezeski Okręgów.

Z Okręgów: Tarnowskiego pozamiejskiego, Baranowskiego, Bocheńskiego, Brzeskiego, Grybowskiego, Kolbuszowskiego, Limanowskiego, Lipnickiego, Ropczyckiego, Tuchowskiego, Uścieńskiego, Starosądeckiego, Wielopolskiego i Wojnickiego **były obecne Kierownictwa wszystkich Oddziałów.**

Z reszty Okręgów brakowało Kierownictw z następujących Oddziałów: Chyszów, Lipinki, Kryg, Rozembark, Lipnica Wielka, Filipowice, Luszowice, Lipiny, Brzeźnica, Pustków, Staszkówka, Grywałd, Sromowce Niżne, Żbikowice, Machowa, Słotowa, Rudka n D., Dąbrówka Wisłocka, Skrzydlna, Szyk Rzędzianowice.

Zarząd K. S. K. ma jednak nadzieję, że w roku przyszłym nie będzie Kierownictw, któreby Kursa opuszczały, tak, że wszystkie stawiać się będą zawsze karnie na polecenie swojego Zarządu diecezjalnego.

Zarząd K. S. K. imieniem Oddziałów i swoim, składa serdeczne podziękowanie Czcigodnym Księżom Asystentom, którzy nie szczędzą wysiłków i starań, by praca w Oddziałach rozwijała się i przynosiła owoce. Niech zapewnienie szczerej wdzięczności i z serca płynącege „Bóg zapłać" będzie Im podzięką.

2. Referat Prasowy.

Dnia 5 stycznia b. r. obradował Referat Prasowy nad programem pisma naszego „Własnemi Siłami" w roku 1937. Na podstawie nadesłanej przez Oddziały ankiety w liczbie 453, został ułożony plan treści z tym założeniem, że „Własnemi Siłami" ma być pismem jak najbardziej praktycznym pod względem życiowym. Pojedyncze członkinie objęły działy i w tych dniach wysłany zostanie podział prac do wszystkich członkiń Referatu Prasowego.

Komitet Redakcyjny odbędzie swoje posiedzenie dnia 5 lutego b. r. Prosimy więc wszystkie Członkinie Referatu Prasowego o nadesłanie na ten termin swoich artykułów.

4. Po zbiórce na ociemniałych.

Zarząd K. S. K. w Tarnowie otrzymał następujące pismo:

„Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi tą drogą składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim członkiniom Katolickiego

Stowarzyszenia Kobiet za tak życzliwe i aktywne zainteresowanie się sprawą niewidomych oraz za wszelką pomoc przy zorganizowaniu zbiórki, rezultat której jest następujący:

Kwesta uliczna w Tarnowie	*185·00 zł.*
Sprzedaż pocztówek	*12·00 zł.*
Ofiara uczestniczek pielgrzymki na Jasną Górę — ogółem	*510 60 zł.*
Ofiara Druhen z Bochni	*12·00 zł.*
Ofiara Sodalicji Pań z Tarnowa . . .	*25.12 zł.*
Razem	*744·72 zł.*

Siostry Franciszkanki Służebnice Krzyża i dzieci niewidome w Laskach modlą się codzień za tych, którzy z taką dobrocią spieszą im z pomocą".

5. Na „Votum".

W czasie kursów ostatnich Oddziały wpłacały po 1 gr. od członkini na „Votum" złożone Matce Najświętszej w Częstochowie w czasie pielgrzymki organizacyjnej Katolickiego Związku Kobiet w Polsce.

Obecnie na Kursach Kierownictwa Oddziałów wpłaciły ofiarę na sumę 262 zł. 60 gr. — W sumie tej są i te nadpłacone kwoty, jak również i te, które Oddziały przekazały czekami i przekazami. — Pieniądze te przesłane zostały do Związku w Poznaniu dnia 21 grudnia 1936 r.

6. Okólnik do Prezesek Okręgów.

W tych dniach wysłany zostanie do Pań Prezesek wszystkich Okręgów okólnik w ważnych sprawach.

— Gdyby któraś z Pań Prezesek Okręgu do dnia 10 lutego br. okólnika nie otrzymała, prosimy zawiadomić nas o tym, abyśmy mogły okólnik wysłać poraz drugi. Bardzo często zdarza się obecnie, że listy i przesyłki, zwłaszcza druki, giną, dlatego komunikat ten umieszczamy, aby uniknąć nieporozumień, któreby mogły wyniknąć, gdyby choćby jedna z Pań Prezesek Okr. okólnika nie otrzymała.

7. Ulotka związkowa.

Katolicki Związek Kobiet w Poznaniu wydał ulotkę „Pod czerwonym sztandarem". Ma ona na celu zorjentować nasze członkinie w hasłach głoszonych przez komunistów i poznać, jakie nieszczęścia niosą one ze sobą dla nas, jako jednostek i dla społeczeństwa naszego i państwa.

Zarząd K. S. K. wyśle w najbliższych dniach do wszystkich Oddziałów K. S. K. powyższą ulotkę (załączona zostanie do broszury „Modlitwy mszalne — szkołą apostolstwa"), którą prosimy odczytać na najbliższym zebraniu ogólnym.

Mogą Kierownictwa Oddziałów K. S. K. po jej przeczytaniu podać ją do odczytania na zebraniach ogólnych Oddziałów K. S. M., K. S. Mm. i K. S. M. ż.

8. Sekcja miłosierdzia.

Sekcja miłosierdzia powstać ma obowiązkowo jedna w każdej parafii. Mogą być połączone ze sobą Sekcje miłosierdzia K. S. K. i K. S. M. ż. Materiał do pracy na pierwsze zebranie znajdzie Kierowniczka Sekcji w „Posłańcu" dział: Materiały pomocnicze.

Zarząd K. S. K. prosi bardzo, by tej pracy nie lekceważyć i koniecznie w lutym ją rozpocząć. Przekonacie się, jak ona ciekawa, a także pomożecie działać planowo i owocnie Związkowi „Caritas", który rozpoczyna działalność na terenie naszej diecezji.

Praca w Sekcji miłosierdzia i spełnianie wydanych poleceń. przyczyni się do polepszenia bytu moralnego i materialnego tak na wsi, jak w mieście. Z wiarą i zaufaniem wielkim odnoście się więc do tej nowej pracy, którą rozpoczynamy.

9. Zastępy.

Na ostatnich Kursach wydane zostało przez Zarząd K. S. K. polecenie organizowania zastępów. Do tej pory odbywanie zebrań ogólnych i posiedzeń Kierownictwa — było jedyną pracą w Oddziałach. Była to praca dość ograniczona, była tylko przygotowaniem do apostolstwa. Dzisiejsze czasy żądają już czynu od nas. Nie tego, co błyszczy nazewnątrz, ale tego czynu, co gruntuje i buduje w ukryciu, ale z wiarą i jasnym planem. — Praca zastępów — to praca nad pogłębieniem wśród matek zasad wychowania, aby matki wychowawczynie, wsparte radą dobrą i oświecone zasadami wiary świętej, mogły w tych trudnych czasach spełnić to wielkie i odpowiedzialne zadanie: **wychować nowe, katolickie prawdziwie, pokolenie.** — Musimy się tego podjąć, musimy sprawić, by rodzina stała się o s t o j ą w i a r y, gdy inne społeczności zawodzą. Raz w miesiącu zastępowa zbierze u siebie najbliżej niej mieszkające członkinie, a także i sąsiadki i przeprowadzi z nimi zbiórkę, której program podany był w „Posłańcu" — numerze programowym, a materiał na zbiórkę w miesiącu lutym znajdzie w niniejszym „Posłańcu" w dziale „Studium o wychowaniu". Każda dzielniejsza członkini Oddziału, winna być powołana przez Kierownictwo na stanowisko zastępowej i podjąć się tej apostolskiej pracy. Może do zastępu należeć 5, 6 najwyżej 9 członkiń i zastępowa. Niechaj w każdym zakątku parafii utworzony zostanie zastęp, niech pracą zastępów objęte będą wszystkie rodziny w naszej diecezji tak czule i serdecznie, jak ramiona matki obejmują z czułością i miłością szczególną to dziecię, któremu krzywda grozi czy niebezpieczeństwo.

Niech nie będzie ospałych członkiń, niech w każdej zbudzi się duch apostolski, a przekonacie się, ile szczęścia przynosi praca dla Chrystusa Pana i ta praca zwłaszcza, która pełna jest przeszkód, ofiar i trudów.

W Imię Boże, zaczynajcie pracę w zastępach. Chrystus Pan Wam błogosławi i Serce Jego jest przy Was. Łaski do pracy — łaskę światła Bożego i łaskę wytrwania — wyprosi Wam Matka Najświętsza. Idźcie Jej śladem, mówiąc „Oto ja służebnica Pańska" i pracę w zastępie uważajcie za najwdzięczniejszą służbę Bożą.

Uwaga: Ponieważ nie do wszystkich Oddziałów wysłana została książka „O wychowaniu", dlatego w obecnym „Posłańcu" skrócony został rozdział, który miał być na zbiórce zastępu odczytany. Mamy nadzieję, że w lutym wszystkie Oddziały otrzymają już książkę „O wychowaniu". Prosimy o dalsze zamówienia tej książki. Kosztuje 4 zł.

10. „Własnemi Siłami".

Dnia 19 stycznia br. wysłany został do Oddziałów Nr 1. „Własnemi Siłami" w 1937 r. — Mamy nadzieję, że radośnie powitałyście drogie Wam pismo.

Część Oddziałów wpłaciła całkowitą należytość za prenumeratę w 1937 r. — Tym Oddziałom wysłaliśmy tyle egzemplarzy za ile zapłaciły.

Część Oddziałów wpłaciło częściowo prenumeratę i zaznaczyło ilość egzemplarzy, które zamawiają i część Oddziałów, nie mogąc wpłacić jeszcze prenumeraty, oświadczyło, ile egzemplarzy nadesłać — i tym wszystkim Oddziałom wysłaliśmy według zamówienia.

Były jednak Oddziały, które opłaciły część prenumeraty i nie zaznaczyły stałej liczby prenumeratorek i Odziały, które wcale nie zgłosiły ilości prenumeratorek. Tym Oddziałom wysłaliśmy tyle Nrów pisma, ile otrzymywały w roku zeszłym.

Administracja prosi więc te Oddziały, które chcą więcej jeszcze N-rów, aby o tym zaraz doniosły. Te zaś Oddziały, którym wysłana ilość gazet nie odpowiada, niechaj zaraz je odeślą i zaznaczą na opasce — ile chcą gazet na stałe.

Ponieważ miały Oddziały postarać się o sprzedaż naszego pisma w sklepach i kioskach, prosimy podać nam, ile gazet i pod czyim adresem mamy wysyłać. W sprzedaży 5 gr. za egzemplarz.

11. Prośba od Zarządu K. S. M. ż.

Zarząd K. S. M. ż. prosi, aby członkinie K. S. K. nie odmawiały Druhnom, gdy się do nich Druhny zwrócą o lokal na zbiórki zastępu.

Zarząd KSK. bardzo gorąco tę prośbę poleca i prosi, by pod okiem członkiń KSK. w domach członkiń KSK. i pod ich czułą opieką mogły Druhny spokojnie odbywać swoje zbiórki zastępów.

Będzie to okazja do pięknej współpracy między starszymi kobietami, a młodzieżą żeńską, która oby zawsze serce i zrozumienie znalazła u członkiń KSK.

12. Komunikaty Zarządu K. S. K.

1. Zarząd KSK. przypomina Oddziałom o obowiązku nadesłania rocznych sprawozdań i to o wysłaniu ich na drugi dzień po Walnym Zebraniu, aby można było jak najprędzej zrobić sprawozdanie z pracy całego naszego Stowarzyszenia. Należy do sprawozdania załączyć obowiązkowo odpis protokółu z Walnego Zebrania.

2. Zarząd KSK. komunikuje Oddziałom, że składkę stowarzyszeniową w 1937 r. należy jednak opłacić od **wszystkich członkiń** — a więc i od zwolnionych w Oddziele ze składki członkowskiej. Magą więc Kierownictwa albo żądać, by te członkinie zwolnione ze składki członkowskiej, opłaciły składkę stowarzyszeniową w wysokości 20 gr. na rok, albo też zapłacić za nie z kasy Oddziału. — Komunikujemy o tym dlatego, że i Stowarzyszenie opłaca do Związku na 1937 r. od wszystkich członkiń składkę związkową. Niedopłacenie składki nie będzie brane pod uwagę do obecnego konkursu t. zn., że jeśli Oddział miał zwolnione ze składki i od nich nie zapłacił w czasie oznaczonym do konkursu, nie traci prawa do konkursu. Różnicę wyrównać będą mogły Oddziały w najbliższym czasie.

3. Zarząd KSK. przypomina Oddziałom, by wszystkie członkinie wzięły udział w Kursach o wychowaniu, organizowanych przez Parafialną A. K. i starały się jak najwięcej osób z poza A. K. zachęcić do wzięcia udziału we wspomnianych Kursach.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

1. Kursy dla Kierownictw.

W czasie od 22 października do 22 grudnia 1936 r. przeprowadzono w Okręgach 28 kursów jednodniowych dla Kierownictw Oddziałów. Obecność Kierownictw na kursach rozmaicie przedstawiała się w różnych Okręgach. Na ogół była zadawalająca. Na 407 Oddziałów KSMm. obecnych na kursach było 304, nieobecnych 103. Najwięcej nieobecnych wypadło na dwa Okręgi: nowosądecki i dąbrowski (20, 19). Nieobecność Kierownictw w większości wypadków usprawiedliwiona była ważnymi przyczynami, najczęście zajęciami zawodowymi druhów z miast i okolic podmiejskich. W liczbę Oddziałów nieobecnych wliczono także Oddziały, które w ciągu roku przestały istnieć chwilowo. Tegoroczne kursy wykazały, że karność organizacyjna wzrosła bardzo wybitnie. Ze sprawozdań druhów, z kontroli księgowości i spełniania innych obowiązków wynika, że w roku ubiegłym wiele posunęliśmy się naprzód pod tym względem.

Organizacja nasza napotyka najczęściej w terenie na następujące trudności: posądzanie o wroga wsi politykę, zdecydowanie wrogie organizacje młodzieżowe, przeciąganie wybitniejszych i starszych chłopców obietnicami do innych organizacyj, sezonowa emigracja młodzieży z miejsc zamieszkania w poszukiwaniu za pracą. Pomimo tych trudności jednak KSMm. systematycznie się rozwija i spodziewamy się, że przy tegorocznej akcji sprawozdawczej wypadnie nam zanotować ważne zdobycze.

2. Sekcja społeczna.

Prosimy przeczytać to, co podaje „Posłaniec". Sekcje społeczne w Oddziałach młodzieży mają, jak to zapowiedziano w numerze programowym „Posłańca", program wspólny z sekcją społeczną KSM.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

1. Sprawozdanie z kursów.

Jednodniowe kursy dla Kierownictw Oddziałów, rozpoczęte dnia 19 października 1936 r., zostały ukończone z dniem 19 grudnia tegoż roku. Kursów odbyło się 31 i to po jednym w każdym Okręgu, z wyjątkiem Okręgu dąbrowskiego, nowosądeckiego i pilzneńskiego, w których ze względu na wielką liczbę Oddziałów odbyło się po dwa kursy.

W kursach wzięły udział Kierownictwa i 458 Oddziałów w liczbie 1489 członkiń, nadto 118 druhen gości, nie licząc w to druhen z miejscowych Oddziałów, które również, przynajmniej częściowo, w kursach brały udział.

Kursy zaszczyciło swoją obecnością 48 Przew. Księży Asystentów i 33 Czcigodnych Członkiń Współpracujących.

Nie stawiły się na kursy Kierownictwa z 56 Oddziałów, z czego usprawiedliwiło się 8.

Ogółem więc w 90% wzięły Kierownictwa udział w kursach.

2. Prezeski Okręgów.

Zarząd KSMż. na posiedzeniu w dniu 27 grudnia 1936 r. zamianował dla Okręgów zorganizowanych w czasie jesiennych kursów prezeski w następujących osobach:

1.	Biedzianka Maria z Rzędzina	dla Okr.	Tarnowskiego m.
2.	Kocołówna Eugenia z Pawęzowa	„ „	„ zam.
3.	Młodochowska Janina z Młodochowa . . .	„ „	Baranowskiego
4.	Mikrutówna Helena z Szerzyn	„ „	Bieckiego
5.	Kłaputówna Amelia z Kąśny Dolnej . . .	„ „	Bobowskiego
6.	Walaskówna Helena z Cikowic	„ „	Bocheńskiego
7.	Cieślakówna Maria ze Słotwiny	„ „	Brzeskiego
8.	Brezianka Dorota z Witowic Dolnych . .	„ „	Czchowskiego
9.	Michałkówna Emilia ze Słupca	„ „	Dąbrowskiego
10.	Sowianka Helena z Lubziny	„ „	Dębickiego
11.	Bergerówna Anna z Gorlic	„ „	Gorlickiego
12.	Nowakówna Anna ze Stróż	„ „	Grybowskiego
13.	Augustynówna Helena z Kolbuszowej . . .	„ „	Kolbuszowskiego
14.	Palejówna Anna z Wiśnicza Nowego . . .	„ „	Lipnickiego
15.	Maurerówna Franciszka z Łącka	„ „	Łąckiego
16.	Magdziakówna Anna z Chorzelowa	„ „	Mieleckiego
17.	Majochówna Zofia z Gołąbkowic	„ „	Nowo-Sądeckiego
18.	Chrupkówna Stefania z Łęk Dolnych . . .	„ „	Pilzneńskiego
19.	Nejówna Bronisława z Żabna	„ „	Radłowskiego
20.	Czuchrówna Karolina z Dąbia	„ „	Radomyskiego
21.	Romerówna Katarzyna z Woli Ocieckiej . .	„ „	Ropczyckiego
22.	Hadasówna Bronisława z Siedlisk	„ „	Tuchowskiego
23.	Szewczykówna Bronisława z Tymbarku . .	„ „	Tymbarskiego
24	Grelanka Elżbieta z Uścia Solnego	„ „	Uścieńskiego
25.	Przypkówna Genowefa z Łączek Kucharskich	„ „	Wielopolskiego
26.	Nowakówna Jadwiga z Rudki	„ „	Wojnickiego

Nie zamianowano jeszcze prezeski dla Okręgów: Limanowskiego i Staro-Sądeckiego.

3. Posiedzenie Zarządu K. S. M. ż.

Bezpośrednio po VI. Tygodniu Katolicko-Społecznym w Dębicy, z którego sprawozdanie zamieszczone jest w niniejszym numerze w dziale sprawozdawczym Diec. Instytutu A. K., odbyło się dnia 16 stycznia 1937 r. posiedzenie Zarządu KSMż. w nowym, licznym składzie członków, to jest z Prezeskami Okręgów, które w myśl regulaminu Okręgów są członkami Zarządu, by reprezentować swoje Okręgi, być wyrazicielkami ich pragnień, życzeń i potrzeb, a zarazem wykonawcami uchwał na terenie Okręgów.

Zarząd omówił wiele ważnych spraw, tyczących dobra Oddziałów, między innymi potrzebę kursów gospodarczych dla druhen i łącznie z tym sposób pozyskania i przeszkolenia instruktorek okręgowych do prowadzenia tychże kursów, tak, że już od jesieni 1937 r. będą mogły Oddziały za niską cenę uzyskać odpowiednie instruktorki.

Omówiono również sprawę pism organizacyjnych, kursów dla zastępowych i inne rzeczy bieżące, pozostawiając opracowanie tego w szczegółach Prezydium Zarządu.

4. W sprawie pism.

a) Zarząd KSMż. na ostatnim posiedzeniu uchwalił **obowiązkowo prenumeratę „Posłańca Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej“ dla wszystkich Oddziałów. Stosownie do tej uchwały pismo to stale będą otrzymywać wszystkie Oddziały. Prenumeratę w wysokości 3 zł. rocznie winny Oddziały w możliwie najbliższym czasie uiścić na konto PKO. Nr. 414.329.**

b) Pismo „Druhna“ wychodzić będzie **w drugim tygodniu** każdego miesiąca, tak, by Kierownictwa otrzymały ją zawsze **przed swoim posiedzeniem,** które winno się odbywać **w trzecim tygodniu miesiąca.** Do czytania otrzymywać będą druhny gazetkę na zbiórkach zastępów.

c) Abyśmy mogły spełnić liczne prośby, by w „Druhnie“ były umieszczane materiały do urozmaiceń, prosimy **interesujących się tymi sprawami o nadsyłanie**

do Redakcji „Druhny" ładnych wierszy, pieśni, obrazków scenicznych, opisów gier, inscenizacyj, monologów, dialogów, zagadek i t. p. urozmaiceń, prowadzonych po Oddziałach w różnych okolicach.

5. Roczne sprawozdanie.

Formularze sprawozdawcze (po 2 egz., a nie po 4, jak było podane w poprzednim numerze „Posłańca) wysłaliśmy razem z „Druhną" na styczeń. Prosimy je natychmiast wypełnić i zaraz, **a najpóźniej do 15 lutego jeden egzemplarz do Sekretariatu KSMż., Tarnów, ul. Focha 17 wysłać,** a drugi zachować w aktach Oddziału.

Jeśliby do którego Oddziału nie doszły druki sprawozdawcze, niech natychmiast napisze, a wyślemy ponownie, by nie było ani jednego Oddziału, któryby sprawozdania nie nadesłał.

6. Rozpoczęcie pracy w zastępach.

W nowo utworzonych na Walnym Zebraniu zastępach należy rozpocząć systematyczną pracę **w drugiej połowie lutego** i prowadzić ją następnie planowo, odbywając każdego miesiąca przynajmniej po dwie zbiórki. Materiału na zbiórki dostarczy „Druhna".

Gdzie nie dokonano jeszcze wyboru zastępowych, **należy to uczynić na najbliższym posiedzeniu,** przyczem na te stanowiska wyznaczyć należy druhny pod każdym względem najwzorowsze i starsze, ażeby mogły być prawdziwymi wychowawczyniami druhen. Z braku odpowiednich, mogą to być obecne członkinie Kierownictwa, z wyjątkiem prezeski.

7. Kursy dla zastępowych.

Zapowiedziane na pierwszą połowę lutego 1937 r. **okręgowe kursy dla zastępowych, odbędą się** dopiero **31 marca,** by w cieplejszej porze z łatwością wszystkie zastępowe mogły się nań stawić. Również korzystając z dłuższego w tej porze dnia, odbędą się przytem pierwsze posiedzenia Kierownictw Okręgowych.

Kursy dla zastępowych połączone będą z egzaminami z próby kandydackiej dla prezesek i zastępowych, dlatego w tych jeszcze dwóch miesiącach trzeba się do tego dobrze przygotować. Przeto wszystkie zastępowe mają tworzyć specjalny zastęp zastępowych (dawny przodowniczy) i pod przewodnictwem prezeski, która będzie zastępową tego zastępu, mają się przygotowywać do próby, jak również i do prowadzenia swoich zastępów.

8. Odwiedziny Oddziałów.

Zarząd KSMż., pragnąc wszystkie Oddziały otoczyć jak największą i najtroskliwszą opieką, będzie się starał, by każdy Oddział był co roku odwiedzony przez uprawnionego członka Zarządu w osobie prezeski Okręgu.

Poza tym, stosownie do 19 art. statutu, który mówi o wizytacji Oddziałów przez Sekretarkę Generalną, każdy Oddział zostanie odwiedzony przez Sekretarkę Gen., lub w jej zastępstwie wyznaczoną do tego osobę, przynajmniej co 5 lat.

Pierwsze odwiedziny Oddziałów w bieżącym roku z Sekretariatu Generalnego odbędą się następująco: w Szczepanowicach 30 stycznia, w Koszycach Małych 31 stycznia, w Zbylitowskiej Górze 1 lutego, w Mościcach 2 lutego, w Olszynach koło Wojnicza 21 lutego, **w Wróblowicach 22 lutego, w Faściszowej 23 lutego,** w Kończyskach 24 lutego, w Woli Stróskiej 25 lutego.

W czasie odwiedzin Oddziału ma być przeprowadzone zebranie ogólne i posiedzenie Kierownictwa.

Szczegółowe polecenia otrzyma jeszcze każdy Oddział osobno.

C A R I T A S

1. Organizujemy „Caritas“.

(Odczytać na zebraniach ogólnych Oddziałów).

Akcja Katolicka, idąc po myśli swego naczelnego założenia, ma dwa prześliczne, zdrowe zadania do spełnienia. Po pierwsze, ma pracować nad pogłębieniem znajomości zasad religii Chrystusowej u swoich członków, a powtóre, ma zmierzać do wyrobienia w nich ducha ewangelicznego, nadającego ich życiu charakter w całej pełni chrześcijański. Z tego względu zwraca baczną uwagę swoich członkow na konieczność teoretycznego poznania i zrozumienia prawd religijnych, a co najważniejsze, zaszczepienie ich na pniu praktycznego życia, czyli na wprowadzenie ich we wszystkie nerwy działalności ludzkiej tak, aby całe postępowanie czyto pojedynczej osoby czy całej zbiorowości nabrało wyglądu prawdziwie Bożego.

To przerabianie dusz ludzkich na modłę Chrystusową jest właściwie najważniejszym powołaniem Akcji Katolickiej, jest jej bezpośrednim i istotnym celem. Na nic bowiem nie przyda się sama wiedza prawd religijnych, jeśli nie przeistoczy się sama w odpowiednie czyny. Wszak „nie każdy, który mówi: Panie, Panie! wejdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca, który jest w niebiesiech, ten wejdzie do królestwa niebieskiego” (Mt. 7, 21).

A właśnie takich czynów domaga się bezwzględnie nauka Chrystusowa, zwłaszcza w zetknięciu się z niedolą moralną i materialną wśród ludzi.

W uwzględnieniu tego zasadniczego postulatu Bożego Akcja Katolicka stara się szczególniejszą opieką otoczyć teren nędzy ludzkiej i rozwinąć na tym polu ożywioną działalność pod hasłem Caritas czyli czynnego miłosierdzia, aby ulżyć jednostkom i rodzinom w ich utrapieniach i złagodzić ich cierpienia materialne. A liczba nawiedzonych tą niedolą niemal na każdym kroku jest bardzo poważną, bo obejmującą zwłaszcza dzisiaj wielu bezrobotnych fizycznych a przede wszystkim umysłowych, wyrobników pozbawionych zarobku, młodzież męską i żeńską, oglądającą się za pracą, chorych, niedołężnych i opuszczone dzieci.

Wszyscy oni czekają na pomoc ze strony społeczeństwa i pocieszają się w swym niedostatku myślą, że przecież nie powinno zabraknąć serc ofiarnych, które potrafią się wznieść duchem ponad własny interes osobisty i ogarnąć swoim wzrokiem szeregi głodnych, nagich, bezdomnych i o los swój ziemski wielce zatroskanych.

Ażeby ich nadz.eje i oczekiwania nie były płonne, muszą się zainteresować ich niedolą wszyscy, którym życie barwi się weselszymi kolorami i nie ugina pod ciężarem bolesnych kłopotów życiowych. Jakkolwiek nie będzie wśród nas wielu, którzy opływają w dostatki i nie odczuwają żadnego braku materialnego, to jednak nie brakuje między nami takich, co mogą podać bez większych trudności pomocną dłoń tym, co pozostają w ubóstwie lub walczą nawet ze skrajną nędzą. A winni to uczynić w imię choćby nawet samej solidarności ludzkiej, która opiera wspólne życie nasze na wzajemnej ofiarności i pod tym znakiem obiecuje mu upragnioną pomyślność.

W zrozumieniu tego wspólnego interesu zachęca Akcja Katolicka swoich członków do żywego interesowania się wśród swojego otoczenia jego biedą materialną i za przykładem Zbawiciela wczuwania się w cudze cierpienia, wywołane niedostatkiem codziennego życia, aby im zaradzić jak najwydatniej. Nie chcąc zaś działalności dobroczynnej prowadzić w formie dorywczej, żeby nie narażać jej pożądanego efektu na niepowodzenie a zapewnić jej wysiłkom żmudnym sukces i dać rękojmię, że jej akcja charytatywna dotrze do rzeczywissych źródeł nędzy i zaopatrzy je wystarczającej mierze, postanowiono ją ująć w ścisłą organizację, skupiającą w swym łonie chętnych ofiarodawców oraz Zarząd prowadzący ścisłą ewidencję ubogich, potrzebujących wsparcia. Przy każdej parafii musi powstać osobny Oddział tejże organizacji, który się zajmie na swoim terenie sprawą miłosierdzia i załatwi ją systematycznie i wyczerpująco w miarę istniejących potrzeb i uzyskanych środków.

Wszystkie zaś poszczególne Oddziały parafialne utworzą sieć charytatywną, która obejmie naszą diecezję całą i zgrupują się w Zarządzie Centralnym pod okiem Swojej Władzy Dziecezjalnej.

W ten sposób Akcja Katolicka, powołując do życia Caritas, stwarza piękne dzieło, zasługujące na wielkie uznanie oraz chętne przyjęcie ze strony społeczeństwa parafialnego. Jego żywotność zależy wszędzie od poparcia życzliwego parafian. Nie pozostajmy więc obojętni wobec niego, ale zrzeszajmy się w jego Oddziałach parafialnych „Caritas" na pociechę naszych biednych, wykazując im namacalnie, że ich niedola nie jest nam obcą, ale że obchodzi nas żywo i cieszy nas serdecznie, że mamy w niej miłą sposobność podejścia ku niej z ofiarną pomocą i sprawienia radości tym, którzy w swoich troskach na nią zdobyć się nie mogą.

Takie zachowanie się nasze względem Caritasu będzie dowodem chrześcijańskiego braterstwa, pojętego szczytnie w duchu Chrystusowym, podług słów Apostoła: „Dziateczki moje! nie miłujmy jedynie słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą“ (1 Jan B, 18).

2. Pierwsze ofiary.

Na ręce Zarządu Diecezjalnego „Caritas“ złożyli ofiary następujący PT. Ofiarodawcy:

Ks. Prob. W. Kornaus — 20 zł., Parafia Radłów — 62 zł. 81 gr., Ks. Prob. Józef Gajek — 20 zł., Parafia Borowa — 56 zł. 59 gr., Ks. Mac. Harbut — 5 zł., Ks. Dziekan J. Drożdż — 20 zł., Parafia Gawłuszowice — 118 zł., Ks. Prob. W. Prokopek — 10 zł., Ks. Jan Tabor — 6 zł., Ks. Infułat Mysor — 60 zł., Ks. Prof. Dr. J. Młodochowski — 60 zł., Ks. Prof. Dr. J. Caliński — 50 zł., Ks. Prof. Dr. St. Wróbel — 10 zł., Alumni Semin. Duch. — 50 zł., Ks. Prob. St. Kruczek — 50 zł., Ks. Prof. J. Koterbski — 2 zł., N. N. — 109 zł.

Wszystkim PT. Ofiarodawcom składa Zarząd „Bóg zapłać“!

3. Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia.

Na terenie diecezji naszej przeprowadzony został we wszystkich parafiach w czasie od 13 do 20 grudnia 1936 r. Tydzień Miłosierdzia.

W listopadowym numerze „Posłańca” podany został program Tygodnia Miłosierdzia, a w grudniowym na str. 223 w „Poleceniach i wska-

zaniach" Sekretariatu diecezjalnego „Caritas" zamieszczona była prośba, żeby z każdej parafii nadesłać dokładne sprawozdanie z wyników i dorobków tej akcji miłosierdzia.

Najlepszym argumentem na wszystkie zarzuty, to prawda bijąca z faktów, a jak w tym wypadku i cyfr, które zliczone razem, posiadają wielką moc i są zawsze najskuteczniejszą odpowiedzią na wątpliwości i zarzuty.

Dlatego też Sekretariat Diecezjalny „Caritas" raz jeszcze poleca nadesłać wynik Tygodnia Miłosierdzia. Gdyby nie było w parafii Zarządu Parafialnej A. K. niechaj którykolwiek Oddział nadeśle sprawozdanie z podpisem Czcigodnego Księdza Asystenta.

Do tej pory sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia nadesłano z następujących 31 parafii:

Dobra, Wójtowa, Trzęsówka, Szerzyny, Czermin, Brzozowa, Mielec, Ocieka, Rzochów, Żegocina, Przeczyca, Siedlce, Ropczyce, Zagorzyce, Libusza, Łososina Górna, Szyk, Przyszowa, Pogorska Wola, Tymbark, Nawojowa, Ryglice, Krzyżanowice, Słopnice, Kolbuszowa, Sędziszów, Jastrząbka Stara, Zalasowa, Sobolów, Łącko i Szczepanów.

Na resztę czekamy z niecierpliwością!

Do niniejszego numeru dołączamy następujące dodatki:

Studium społeczne — zawierające na zebranie Sekcji Społecznej następujący materiał: 1) Zebranie sekcji społecznej. 2) Wnioski z I. rozdziału książki: Społeczne zasady Ewangelii. 3) Kółka rolnicze — artykuł Tad. Hr. Łubieńskiego. 4) Zadania praktyczne, wynikające z referatu o Kółkach rolniczych.

Studium o akcji charytatywnej — podające na I. zebranie sekcji miłosierdzia następujący materiał: 1) Istota „Caritas". 2) Ubodzy, którym należy pośpieszyć z pomocą. 3) Rozdanie pracy członkiniom Sekcji.

Studium o wychowaniu — podające na I. zbiórkę zastępów następujący materiał: 1) Program I-szej zbiórki zastępów. 2) Wychowawca wzorem tego, czego uczy. 3) Wnioski praktyczne. 4) Spełnienie obowiązków.

Dodatki załączamy tylko Oddziałom K. S. M. i K. S. K., gdyż sekcję społeczną tworzą razem członkowie K. S. M. i K. S. M. M., a sekcje miłosierdzia, członkinie K. S. K. wspólnie z członkiniami starszemi K. S. M. Ż.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękała
Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie — pod zarządem Stanisława Starostki.